

# Więści ze świata

„**Grist Magazine**” – ministrowie środowiska Wielkiej Brytanii, Włoch, Francji, Rosji, Japonii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Kanady, czyli najbardziej uprzemysłowionych krajów świata (tzw. grupa G8) spotkali się, by przedyskutować i podjąć decyzje ws. nielegalnego wycięcia lasów. Na dwudniowym spotkaniu, które miało miejsce w Wielkiej Brytanii przedstawiciele rządów zastanawiali się, jak kraje zindustrializowane – będące największymi konsumentami drewna – mogą zminimalizować eksport drewna pochodzącego z nielegalnej wycinki. Jednym z najbardziej oczywistych rozwiązań byłoby wprowadzenie obowiązkowego procesu certyfikacyjnego, takiego jak Forest Stewardship Council [w Polsce reprezentuje go Związek Stowarzyszeń Grupa Robocza FSC-Polska, który opracowuje Zasady Dobrej Gospodarki Leśnej]. Obecnie proces FSC odbywa się na zasadzie dobrowolności. Jak się można domyślić, żadne konkretne decyzje nie zostały na spotkaniu podjęte.

„**Terraviva Europe**” – albatrosy mogą niedługo zniknąć z morskich horyzontów i pozostaną jedynie utrwalone na tandetnych obrazkach, które można nabyć spacerując po plaży. Jedną z odmian tych pięknych ptaków potrafi migrować na odległość ok. 9600 km., gdyż tyle dzieli ich siedliska na Tasmanii od Republiki Południowej Afryki, gdzie czasowo przebywają. Przyczyną drastycznego zmniejszania się populacji tych ptaków są niewłaściwe techniki połowu ryb na Oceanie Indyjskim oraz w południowej części Atlantyku. Chodzi o bardzo długie sieci rybackie, które są ciągnięte kilometrami, łapiąc ptaki. Tasmańskie władze twierdzą, że około 100 tys. ptaków jest rocznie zabijanych – sprawiło to, że obecnie 19 odmian albatrosów jest zagrożonych wyginięciem.

„**Planet Ark**” – w kwietniu 2005 r. w Moskwie aktywiści z Greenpeace, przebrani za drzewa, zablokowali główne wejście do budynku rządowego oraz kancelarii prezydenckiej, by w ten sposób zaprotestować przeciwko wprowadzeniu nowego prawa, które zdaniem ekologów zniszczy rosyjskie lasy poprzez faktyczne przyzwolenie na nielegalną wycinkę drzew. Wolontariusze z Greenpeace zablokowali także wejście do Domu Prezydenckiego. Nowe regulacje przyznają nieograniczony i niemonitorowany dostęp do rosyjskich lasów prywatnym firmom przeróbki drzewnej. Trzeba tu dodać, że rosyjskie lasy zajmują 22% światowych terenów leśnych.

„**Environmental News Network**” – w Wielkiej Brytanii występuje coraz mniej dzikich gatunków kwiatów. Wyniki najnowszych badań dowodzą, że 345 różnego rodzaju roślin znajduje się na liście gatunków zagrożonych wyginięciem. Nowością w tym roku jest dodanie do tej listy tzw. gatunków pospolitych, takich jak np. mlecz. Do tej pory jedynie mniej znane gatunki były umieszczane na liście. Do spisu powstałego w 1999 r. zostało dodanych 78 gatunków, co stanowi 30-procentowy wzrost w porównaniu z poprzednim analogicznym okresem. Winą za taką tragiczną sytuację naukowcy obwiniają zbyt wysokie użycie nawozów sztucznych, wzrost zanieczyszczenia powietrza oraz wypasanie zwierząt hodowlanych.

„**Earth First!**” – amerykańska armia ponownie stara się o wyłączenie swoich ćwiczeń poligonowych spod obowiązujących ustaw o ochronie powietrza i zasobów naturalnych. Powodem, dla którego tak by się miało stać jest rzekoma niemożność wykonywania pewnych ćwiczeń manewrowych z uwagi na te właśnie przepisy, co na dłuższą metę ma zagrażać bezpieczeństwu kraju. To nie pierwszy raz podczas kadencji prezydenta Busha juniora, gdy Departament Obrony (polski odpowiednik Ministerstwa Obrony) naciska na Biały Dom w celu wyłączenia swoich działań spod ogólnie obowiązującego prawa. Tymczasem amerykańskie wojsko jest największym dewastatorem przyrody i środowiska w USA. Dane statystyczne mówią, że w 2002 r. specjalny fundusz przeznaczony na rekultywację środowiska wydał ponad 10% swojego budżetu na przywracanie do normalnego stanu ekosystemu wojskowych poligonów. W tym samym roku prawie 7,5 miliona ton toksycznych odpadów zostało zebranych z terenów należących do wojska amerykańskiego. Niestety mimo tak ponurych

statystyk i licznych protestów ze strony ekologów i polityków z Partii Demokratycznej, amerykański parlament prawdopodobnie wyrazi zgodę na pomysł Departamentu Obrony.

**„Grist Magazine”** – czasopismo przypomina Johna Francisa, Amerykanina, który nie używał pojazdów mechanicznych przez 22 lata oraz nic nie mówił przez 17 lat. Jego zachowanie było protestem przeciwko „kulturze samochodowej”, dominującej w USA. Swoje milczenie oraz chodzenie wszędzie piechotą zaczął w 1971 r. po wycieku do Zatoki San Francisco ponad 1,2 miliona litrów ropy. Widząc zatrutą wodę, umarłe ptaki i ryby postanowił, że przestanie poruszać się samochodem, autobusem czy samolotem. W kilka miesięcy po tej decyzji postanowił zamilczeć. W ciszy przewędrował USA i część Ameryki Południowej, zrobił doktorat z zarządzania surowcami naturalnymi, stał się czynnym działaczem ekologicznym, ambasadorem ochrony przyrody przy ONZ oraz napisał książkę „Planetwalker: How to Change Your World One Step at a Time” („Chodząc po Ziemi: Jak zmienić swój świat po trochu”). Dobiegając 60-tych po raz pierwszy po przerwie przemówił z okazji Dnia Ziemi w 1990 r. Potem zaczął czasem używać pojazdów mechanicznych, gdyż jak sam zauważył, stał się więźniem własnych poglądów. Francis stał się inspiracją dla wielu młodych aktywistów, którzy dopiero zaczynają swoją walkę z niszczycielami przyrody.

**„Planet Earth”** – władze japońskich miast postanowiły bardzo poważnie potraktować problem zagospodarowania odpadów i odzysku surowców wtórnych. W Yokohamie, mieście liczącym 3,5 miliona mieszkańców, władze rozesłały każdemu dorosłemu obywatelowi 27-stronicową książkę zawierającą instrukcję, jak sortować ponad 500 produktów na 10 różnych kategoriach. Lista zaczyna się od zużytego błyszczycy do ust, a kończy na starych skarpetach. Dzięki takiemu działaniu miasto planuje do 2010 r. zmniejszenie o 30% ilości odpadów, które trafiają do miejskich spalarni śmieci. Kamikatsu, miasteczko liczące jedynie 2200 mieszkańców, wyznaczyło sobie cel znacznie ambitniejszy: zaprzestanie wytwarzania śmieci. Aby osiągnąć ten cel do roku 2020, władze miasta ciągle zwiększają liczbę kategorii, na które mieszkańcy mają dzielić odpady. Obecnie lista liczy 44 kategorie, i ponad 80% produktów zdolnych do przetworzenia jest selekcjonowanych i trafia do powtórnego przerobu.

**„Environmental News Network”** – poprzedni prezydent USA, Bill Clinton, zanim zakończył swoje urzędowanie ustanowił w 23,4 milionach hektarów lasów państwowych rygorystyczne ochronne, dotyczące zakazu budowy nowych dróg. Niestety, jak się można było spodziewać, administracja prezydenta Busha zmieniła to postanowienie, oddając ponad 13,7 milionów hektarów lasów do dyspozycji gubernatorów (odpowiednik polskiego wojewody). Poszczególni gubernatorzy mają 18 miesięcy na zwrócenie się do rządu federalnego o zmianę decyzji Clintona albo jej podtrzymanie. Organizacje społeczne rozpoczęły wśród mieszkańców kampanie informacyjne, starając się wywrzeć presję na miejscowe władze w celu podtrzymania decyzji Clintona o ochronie lokalnych leśnych terenów państwowych.

Monika Gorzelańska

**„Global Response”** – w San Francisco przyznano po raz 16 międzynarodowe doroczne nagrody Goldman Environmental Prize. Każdy ze zwycięzców otrzymuje 125 tys. dolarów. Nagrodzono: 1. Isidro Boldenegro Lopéz z Meksyku; jest to społeczny przywódca plemienia Tarahumara, aktywny obrońca lasów przeznaczonych do wycięcia, który doprowadził do zakazu wyrębów w regionie Sierra Madre. 2. Corneille Ewango z Republiki Demokratycznej Kongo; botanik, dyrektor Rezerwatu Okapi; w czasie wojny domowej chronił rezerwat, jego ludzkich i zwierzęcych mieszkańców. 3. Kaisha Atakhtanowa z Kazachstanu, biolog specjalizująca się w genetycznych skutkach promieniowania radioaktywnego, prowadziła zwycięską kampanię przeciw importowi odpadów nuklearnych. 4. Ojciec José Andrés Tamayo Cortez z Hondurasu – ksiądz prowadzący Ruch w Obronie Środowiska. 5. Stephanie Roth z Rumunii – sprzeciwiła się budowie ogromnej odkrywkowej kopalni złota. 6. Jean Baptiste Chavannes z Haiti, założyciel ruchu wieśniaków przeciw wylesieniom oraz uprawom

wywołującym erozję gleb.

### **„Russian Environmental Digest” vol. 7 nr 16**

- Nadbajkalski kombinat produkujący papier i pulpę drzewną jest obecnie jedynym zakładem przemysłowym spuszcającym ścieki do tego jeziora. Zaś Bajkał zawiera 20% światowych zasobów wody pitnej. Obecnie zażądano od kombinatu, by zainstalował zamknięty obieg wody, w przeciwnym wypadku będzie musiał wstrzymać pracę. Bank Światowy jest gotów wyłożyć na ten cel 22 mln dolarów, zaś 11 milionów musi wyłożyć właściciel firmy.
- **W dniach 17-20 maja w Niżnym Nowgorodzie odbyło się VII międzynarodowe forum poświęcone badaniom przemysłowym pt. „Wielkie rzeki 2005”.** Głównym tematem było międzynarodowe partnerstwo dla stałego rozwoju dorzeczy wielkich rzek. Przygotowano wystawy technologii nieagresywnych wobec środowiska oraz ekologicznego sprzątania gospodarstw domowych. Niżny Nowgorod jest gospodarzem tego rodzaju spotkań od 1999 r. Położony nad Wołgą, największą rzeką Europy, mającą 3530 km długości i dorzecze 1,36 miliona km<sup>2</sup>. Sama jej delta na wybrzeżu Morza Kaspijskiego zajmuje 19 tys. km<sup>2</sup>. Zakłady przemysłowe położone wzdłuż biegu Wołgi doprowadziły do przerażającego zniszczenia środowiska.

**„Russian Environmental Digest” vol. 7 nr 17** – „Chiny są największym na świecie nabywcą kradzionego drewna” – twierdzi pracownik Environmental Investigation Agency. W porcie Zhangjiagang składa się dziesiątki tysięcy pni przywiezionych z Rosji, Indonezji, Południowej Ameryki i Afryki. W wielu przypadkach ich przywóz jest nielegalny, lecz ogromny popyt na drewno, także szlachetne, powoduje, że sprowadza się je z pominięciem prawa. Leżą okorowane pnie sosen, klonów, a zwłaszcza twardego, ciemnoczerwonego drzewa merbau. Władze Chin otaczają ochroną własne lasy, przymykają więc oczy na ewentualnie nielegalne pochodzenie towaru z zagranicy. Szybkie tempo rozwoju Chin i ich zapotrzebowania na surowiec zagraża światowym zasobom leśnym. WWF szacuje, że importują one ponad 100 mln m<sup>3</sup> drewna rocznie, w tym pozyskiwanego nielegalnie we wschodniej Rosji, Brazylii, Birmie i Afryce. Jedną czwartą tego przerabia się na meble i inne przedmioty przeznaczone na eksport do krajów zamożnych, np. Wielkiej Brytanii.

### **„Sea - River newsletters” nr 165**

- Według badań NASA (wyniki opublikowano w „Science Express”), Ziemia obecnie absorbuje o 0,85 watów energii słonecznej na m<sup>2</sup> więcej niż jej emituje. Ta nierównowaga wywoła w końcu stulecia wzrost temperatury o 0,6 st.C. Dane dostarczane przez satelity wykazują, że od 1993 r. poziom oceanów podniósł się o 3,2 cm.
- Sondáže wykonane na zlecenie Komisji Europejskiej wykazują, że 85% Europejczyków życzyłoby sobie, aby politycy przywiązywali do spraw ochrony środowiska taką samą wagę jak do kwestii socjalnych i gospodarczych. Zainteresowania dotyczą głównie skażeń wody, następnie wywołanych przez człowieka katastrof, wreszcie zmian klimatycznych i zanieczyszczeń powietrza

HaDo